

Sygn. akt IV Ca 274/16

POSTANOWIENIE

Dnia 17 czerwca 2016r.

Sąd Okręgowy w S.IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSO Mariusz Struski

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska (spr.), Andrzej Jastrzębski

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Zadrożna

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2016 r., w S.

na rozprawie

sprawy z wniosku D. L. (1)

z udziałem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w P.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego
w C. z dnia 9 marca 2016 r. sygn. akt I Ns 229/13

postanawia:

I. oddalić apelację,

II. zasądzić od wnioskodawcy D. L. (1) na rzecz uczestnika postępowania (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w P. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 274/16

UZASADNIENIE

Wnioskodawca D. L. (1) złożył wniosek o ustanowienie za wynagrodzeniem na rzecz uczestnika (...) Sp. z o.o. w P. służebności przesyłu, poprzez ustanowienie na nieruchomości położonej w obrębie Z., dla której SR w C. prowadzi księgi wieczyste: Kw. nr (...), Kw. nr (...), Kw. nr (...) rzecz uprawnienia do korzystania ze wskazanej nieruchomości wnioskodawców w zakresie niezbędnym do dokonywania konserwacji, remontów, modernizacji istniejących urządzeń przesyłowych wraz z prawem wejścia i wjazdu na teren odpowiednim sprzętem – w zamian za zobowiązanie uczestnika do uiszczenia na rzecz wnioskodawcy jednorazowego wynagrodzenia w wysokości 88.056 zł. Nadto wnioskodawca domagał się zasądzenia od uczestnika kosztów postępowania wg norm przepisanych, w tym zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu swych roszczeń wnioskodawca wskazał, iż jest współwłaścicielem w/w nieruchomości, na których posadowione są urządzenia przesyłowe należące do uczestnika stanowiące słupy energetyczne wraz z napowietrzną linią i zajmują powierzchnię 1.394 m² na gruncie ornym i 184 m² na łące. Wnioskodawca wskazał dalej, iż dochodzoną kwotę wywiódł na tej podstawie, iż powierzchnię zajętą przez urządzenia pomnożył przez współczynnik 0,50 zł za 1 m² odpowiadający czynszowi dzierżawnemu działki ornej, oraz 0,20 zł za 1 m² odpowiadający czynszowi łąki, co następnie zostało pomnożone przez okres 10-ciu lat. Wskazał nadto, iż infrastruktura energetyczna znacznie utrudnia wnioskodawcy korzystanie ze swojej nieruchomości, co jednocześnie

ogranicza jego prawo własności. Wskazując na konieczność zainicjowania postępowania sądowego podał, iż pismem z 26.10.2012r. wezwał uczestnika do uregulowania stanu prawnego ich nieruchomości, na które uczestnik odpowiedział w dniu 29.11.2012r. odmawiając zawarcia umowy.

Uczestnik postępowania wniósł o oddalenie wniosku w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Podniósł zarzut nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, w dobrej wierze, przez swego poprzednika prawnego tj. z datą 18.05.1979r. w odniesieniu do nieruchomości opisanych w księgach wieczystych: Kw. nr (...), Kw. nr (...). Zaś w odniesieniu do nieruchomości opisanej w Kw. nr (...) uczestnik podniósł w/w zarzut zasiedzenia i oznaczył jego skutek na dzień 24.06.1979 r.

Postanowieniem z dnia 9 marca 2016 r. Sąd Rejonowy w C. oddalił wniosek i zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania koszty postępowania, przy czym ich szczegółowe wyliczenie pozostawić referendarzowi sądowemu. Z uzasadnienia tego postanowienia wynika, iż zostało ono oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

D. L. (1) jest właścicielem nieruchomości opisanych w księgach wieczystych: Kw. nr (...), Kw. nr (...), Kw. nr (...). Na działkach gruntu stanowiących jego własność znajdują się: napowietrzna linia średniego napięcia 15 Kv (zasilająca sześć stanowisk) zasilająca stację (...), napowietrzna słupowa stacja elektroenergetyczna (...), wyprowadzone z w/w stacji (...) dwa obwody niskiego napięcia: nr (...) nr (...) oraz napowietrzna linia niskiego napięcia stanowiąca obwód nr (...)wyprowadzony ze stacji G.. Stanowiska tworzące w/w linie napowietrzne mają postać bądź to słupa przelotowego wykonanego z żerdzi betonowej, bądź słupa z podporą wykonanego z żerdzi żelbetonowej, bądź słupa odporowo-naróżnego wykonanego z trzech żerdzi żelbetonowych. Napowietrzna stacja słupowa L. posadowiona jest natomiast na dwóch żerdziach żelbetonowych z odciągami. Linie te wraz z oprzyrządowaniem powstały w 1969 roku.

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 28 lutego 1958 r. Zakład (...) w B. był zobowiązany przekazać z dniem 1 kwietnia 1958 r. odpowiedniemu terenowo zakładowi energetycznemu zakłady lub części swych zakładów niezbędne do prowadzenia przez zakłady energetyczne obsługi handlowej i technicznej odbiorców energii elektrycznej. Zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 25 11 1958 r. utworzono przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...) z siedzibą w B.. W skład tego przedsiębiorstwa weszło w sumie trzynaście przedsiębiorstw państwowych wymienionych w paragrafie 12 tegoż zarządzenia. W paragrafie 16 określono jakie zakłady prowadzi w/w przedsiębiorstwo, wśród nich znalazł się m.in. Zakład (...) w B.. Zarządzeniem Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989r. nr (...) (...) / (...) utworzono przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...), powstało ono na bazie dotychczasowego Zakładu (...) w B., o czym wprost stanowił punkt 1.3 w/w zarządzenia, które następnie na podstawie aktu notarialnego - aktu przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w spółkę akcyjną z dniem 12.07.1993r., zostało przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa - pod nazwą Zakład (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B.. (...) sp. z o.o. w P. jest następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego – Zakładu (...) w B. i w jego skład weszła wyżej opisane linie wraz z urządzeniami, posadowionymi na nieruchomościach D. L..

W stosunku do poprzedników prawnych, jak i (...) sp. z o.o. w P. w związku z dokonywanymi czynnościami związanymi z utrzymaniem w/w słupów energetycznych nie wystosowywano żądań i utrudnień w związku z wejściem na teren objętej badaniem działki. Nie były także zgłaszane roszczenia w związku z tymi urządzeniami, w tym dokonywanymi nań pracami. Natomiast pismem z 26 października 2012r. D. L. (1) zwrócili się do (...) sp. z o.o. w P. z propozycją ustanowienia służebności przesyłu za wynagrodzeniem w kwocie 88.056 zł, na działkach gruntu opisanych w: : Kw. nr (...), Kw. nr (...), Kw. nr (...). Uczestnik postępowania nie wyraził zgody na tę propozycję, powołując się na zarzut zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu, jak również nie uznała zasady i kwoty roszczenia.

Mając powyższe ustalenia na uwadze Sąd Rejonowy uznał, iż żądanie wnioskodawcy nie zasługiwało na uwzględnienie, zasadnym bowiem okazał się zarzut zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu zgłoszony przez uczestnika co do nieruchomości objętej wnioskiem.

Sąd Rejonowy wskazał, iż okoliczności dotyczące korzystania z nieruchomości wnioskodawców przez uczestnika, w szczególności zakres i datę posadowienia urządzeń elektrycznych i nieprzerwany czas ich eksploatacji, ustalił opierając się na dopuszczonym w sprawie dowodzie z pisemnej opinii biegłego sądowego L. Ł.. Natomiast opinia biegłego sądowego z zakresu geodezji R. B. pozwoliła Sądowi na ustalenie faktycznego położenia w terenie i przebiegu linii napowietrznych wraz z poszczególnymi stanowiskami zlokalizowanymi na nieruchomościach wnioskodawcy. Sąd uznał te opinie za rzeczowe, spójne, logiczne, sporządzone w oparciu o fachową wiedzę i doświadczenie zawodowe biegłego a przede wszystkim weryfikowalne. Z opinii tych jednoznacznie wynikało na jakiej podstawie, na podstawie jakich okoliczności konkretne ustalenia zostały dokonane. Wnioski zostały logicznie uzasadnione, a wywody zrozumiałe. Ważąc na spełnienie wszystkich pozytywnych przesłanek konstatających dowód z opinii biegłego, w oparciu o tę opinię ugruntowaną profesjonalnym charakterem osoby ją sporządzającej, ustalono datę posadowienia urządzeń na działce wnioskodawców, a finalnie bieg zasiedzenia, którego treści nabycia rościł uczestnik.

Sąd nie przeprowadził dowodu z przesłuchania wnioskodawcy, albowiem w ocenie Sądu wszystkie sporne okoliczności w sprawie zostały wyjaśnione, w związku z tym dowód ten jedynie wydłużyłby postępowanie.

Za bezsporne Sąd Rejonowy uznał, iż wnioskodawca nie rościł do uczestnika, bądź jego poprzednika prawnego pretensji i nie wysuwał żądań w związku z posadowionymi urządzeniami infrastruktury elektroenergetycznej, na nieruchomości co do których wnioskodawcom przysługuje prawo własności do nieruchomości objętej wnioskiem. Nadto za bezsporny Sąd uznał fakt, iż uczestnik korzystał i nadal korzysta z nieruchomości wnioskodawców tak wynikiem posadowienia słupów, jak i linią napowietrzną, albowiem prawo własności gruntu rozciąga się zarówno na przestrzeń nad i pod jego powierzchnią, a uprawniony może korzystać z przestrzeni nad i pod powierzchnią gruntu w takich granicach, w jakich jest to niezbędne dla realizacji funkcji przysługującego mu prawa własności. Według Sądu Rejonowego nie ulega także wątpliwości, iż uczestnik jest właścicielem urządzeń energetycznych na nieruchomości wnioskodawcy i został wezwany do uregulowania stanu prawnego wraz z zapłatą jednorazowej kwoty tytułem ustanowienia służebności pismem z dnia 26.10.2012r. Za udowodniony Sąd Rejonowy uznał fakt, iż urządzenia posadowione na nieruchomości wnioskodawców stanowią obecnie inwentarz uczestnika, zaś poprzednicy prawni tego ostatniego weszli w ich posiadanie najpóźniej z końcem 1969r.

Odwołując się do art. 305¹ k.c. Sąd Rejonowy wskazał na definicję służebności przesyłu. Podniósł też, że przed nowelizacją Kodeksu cywilnego, dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731), która to weszła w życie w dniu 3.08.2008 roku, a czyniącą ze służebności przesyłu instytucję kodeksową, w judykaturze i doktrynie panowało przekonanie, że służebność gruntowa była instytucją prawa rzeczowego przystosowaną najlepiej do zaspokajania i obsługi interesów zarówno właściciela nieruchomości, jak i przedsiębiorcy przesyłowego. Jednak z uwagi na jednoczesne zastrzeżenia co do wykorzystania w tym przedmiocie unormowań regulujących „klasyczną” służebność gruntową, zachodziła potrzeba interwencji ustawodawczej mającej na celu dostosowanie służebności gruntowej do wymagań związanych z koniecznością zapewnienia dostępu przedsiębiorcy przesyłowemu do urządzeń posadowionych na cudzych gruntach. W noweli z dnia 30 maja 2008 r. wprowadzono do Kodeksu cywilnego służebność przesyłu, jako rodzaj służebności gruntowej. Różni się ona w kilku istotnych kwestiach od tradycyjnej służebności gruntowej, którą pozostawiono bez zmian, natomiast art. 305⁴ k.c. stanowi, że do służebności przesyłu stosuje się odpowiednie przepisy o służebnościach gruntowych.

Dalej Sąd Rejonowy stwierdził, iż powyższe zmiany Kodeksu cywilnego w niczym nie naruszyły dotychczasowych uregulowań w zakresie nabycia służebności gruntowej (służebności przesyłu) w drodze zasiedzenia. Chodzi tu o przepisy kodeksu cywilnego zawarte w 172, 173, 175, 176, 292 i 352. Zatem punktem wyjścia rozważań, w zakresie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej (służebności przesyłu) musi być posiadanie tej służebności. Za doktryną wskazał, że podobnie jak posiadanie samoistne jest „cieniem” własności, tak samo posiadanie służebności jest „cieniem” służebności, zatem posiadanie służebności polega na korzystaniu z cudzej nieruchomości w taki sposób, w jaki czyni to mający służebność.

Odwołując się do doktryny i judykatury, mając na uwadze, iż ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie Kodeksu cywilnego (...) nie zawiera przepisów przejściowych m.in. w zakresie zasiedzenia służebności przesyłu, Sąd Rejonowy przyjął, że jeśli termin prowadzący do nabycia służebności w drodze zasiedzenia upłynął przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (data wejścia w życie ustawy z 30 maja 2008 r.), to sąd stwierdza nabycie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, jeśli zaś okres zasiedzenia upływa po tej dacie, to sąd stwierdza nabycie służebności przesyłu.

Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie podzielił linię orzeczniczą prezentowaną przez Sąd Okręgowy wS., która aprobuje poglądy Sądu Najwyższego, że posiadanie służebności przesyłowej przez przedsiębiorstwo państwowe przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej kodeks cywilny z 1989 roku, było posiadaniem w rozumieniu art. 352 §1 k.c. i mogło prowadzić do zasiedzenia. Również pogląd, iż osoba prawna, która przed dniem 1.02.1989r. - mając status państwowej osoby prawnej - nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1.02.1989r. zaliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty, jeżeli nastąpiło przeniesienie posiadania.

Sąd I instancji podkreślił, iż w orzeczeniach Sądu Najwyższego prezentowany jest również utrwalony pogląd, według którego „jeżeli w okresie przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 roku nowelizującej kodeks cywilny, przedsiębiorstwo państwowe korzystało bez tytułu prawnego z cudzej nieruchomości (niepaństwowej) w zakresie niezbędnym do obsługi i eksploatacji wybudowanych przez to przedsiębiorstwo urządzeń przesyłowych, to było ono posiadaczem służebności gruntowej podobnej do służebności przesyłu w rozumieniu art. 352 §1 k.c. Taki stan faktyczny mógł prowadzić do nabycia służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu w drodze zasiedzenia - z tym zastrzeżeniem, że jeśli przed dniem 1 lutego 1989 roku zrealizowały się przesłanki pozwalające na stwierdzenie zasiedzenia tej służebności, zwłaszcza gdy upłynął stosowny okres posiadania, służebność tę nabywał Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe. Jeżeli do tego nie doszło, a po dniu 1 lutego 1989 roku utrzymywał się na nieruchomości niepaństwowej opisany dotychczasowy stan faktyczny, po upływie stosownego czasu, determinowanego dobrą lub złą wiarą posiadacza służebności, możliwe było nabycie przez zasiedzenie przez przedsiębiorstwo państwowe lub jego następcę prawnego, służebności gruntowej podobnej do przesyłu, a po dniu 3 sierpnia 2008 roku – służebności przesyłu. Okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305 -305⁴ KC podlega, bowiem doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności” (za postanowieniem SN z 12.02.2015r., IV CSK 293/14, L.).

Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy, za uzasadnione Sąd Rejonowy uznał ustalenie, że bieg terminu zasiedzenia służebności mógł rozpocząć się w latach 60-tych ubiegłego wieku. Przedmiotowa służebność nie polega jedynie na znoszeniu istnienia urządzeń przesyłowych na nieruchomości, ale na znoszeniu ingerencji przedsiębiorcy przesyłowego w prawo własności, w związku z istnieniem tych urządzeń. Ustawodawca w przepisie art. 305¹ k.c. zdefiniował służebność przesyłu jako prawo do korzystania w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem urządzeń przesyłowych – co w odniesieniu do tej definicji legalnej określa się również służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Oznacza to, według Sądu Rejonowego, że służebnością obciążoną jest cała nieruchomość, a nie jeden konkretny element tejże infrastruktury będący przedmiotem służebności. Stąd też w ocenie Sądu Rejonowego ewentualna wymiana słupa czy modernizacja linii, a także posadowienie ich w innym, czy też obok pierwotnych, miejsca, nie mogło być uznane za zmianę przebiegu linii, tym samym za zmianę treści służebności gruntowej o cechach służebności przesyłu, obciążającej nieruchomość wnioskodawców.

Oceniając zarzut uczestnika Sąd Rejonowy miał na uwadze, iż upływ terminu zasiedzenia pociąga za sobą nabycie własności nieruchomości (służebności gruntowej) z mocy prawa. Orzeczenie sądu odnoszące się do tej kwestii ma charakter deklaracyjny a zawarte w art. 292 k.c. odesłanie do przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie obejmuje jedynie kwestie nieuregulowane w zdaniu pierwszym tego artykułu i pozwala na stosowanie do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiednio przepisów o nabyciu nieruchomości przez zasiedzenie. Toteż do

zasiedzenia służebności gruntowej nie ma zastosowania przesłanka posiadania samoistnego (art. 172 § 1 k.c., art. 336 k.c.), a znajdują odpowiednio zastosowanie inne przepisy o nabyciu nieruchomości przez zasiedzenie, m.in. dotyczące złej wiary posiadacza, terminu zasiedzenia, odpowiedniego stosowania przepisów o biegu przedawnienia roszczeń (art. 175 k.c.), możliwości doliczenia posiadania zależnego poprzednika prawnego (art. 176 k.c.).

Dalej Sąd wskazał, iż zarzut zasiedzenia służebności gruntowej, jako zarzut prawa materialnego, odnoszący bezpośredni skutek w zakresie zasadności wniosku, może być podniesiony na każdym etapie postępowania. Oznacza to, iż nie może zostać przez Sąd uznany za zarzut spóźniony.

Odwołując się następnie do przepisu art. 285 §1 i 292 k.c. oraz odpowiedniego stosowania przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie, Sąd Rejonowy stwierdził, iż koniecznym stała się ocena sposobu wejścia przez uczestnika w posiadanie w/w infrastruktury elektroenergetycznej, bowiem przy kwalifikowaniu nabycia posiadania (dobra lub zła wiara) decydująca jest tylko chwila uzyskania posiadania. Ani kodeks cywilny, ani przepisy prawa rzeczowego nie zawierają definicji dobrej wiary, jednak w doktrynie utrwalony jest pogląd, że pojęcie dobrej czy złej wiary ma charakter klauzuli generalnej. Istotą i funkcją wszelkich klauzul generalnych w prawie cywilnym jest możliwość uwzględnienia w ocenie stanu faktycznego różnych okoliczności faktycznych, które w oderwaniu od konkretnej sprawy nie mogą być oceniane raz na zawsze i w jednakowy sposób według schematu o walorze bezwzględny.

Nadto Sąd wskazał, iż ustawodawca w przepisie art. 7 k.c. wprowadził domniemanie dobrej wiary, a w konsekwencji przerzucił ciężar dowodu złej wiary na tego, kto twierdzi, że samoistny posiadacz uzyskał posiadanie w złej wierze. Jednakowoż dla oceny dobrej czy złej wiary posiadacza decydującą jest przede wszystkim jego świadomość w chwili objęcia w posiadanie – tu służebności.

Sąd Rejonowy podzielił pogląd, że przy ocenie, czy zachodzą warunki do nabycia własności nieruchomości (służebności gruntowej) w drodze zasiedzenia, dobra wiara polega na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu takie prawo do władania rzeczą, jakie faktycznie wykonuje. Wskazał, że ostateczne stanowisko co do pojęcia dobrej wiary, w rozumieniu przepisów o nabyciu własności nieruchomości w drodze zasiedzenia, zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, L., której nadał moc zasady prawnej.

W realiach rozpoznawanej sprawy domniemania, które wynika w tym zakresie z mocy prawa unormowanego art. 7 k.c., zdaniem Sądu Rejonowego, wnioskodawca nie obalił. Co prawda powoływał się na okoliczność bezprawnego objęcia w posiadanie tychże urządzeń, w szczególności na okoliczność brak w tym zakresie decyzji wyłączeniowych, opartych na ustawie z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wyłączenia nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) i jej odpowiedników. Z drugiej jednak strony uczestnik wskazał, iż kwestia dobrej wiary wpływa z działania przedsiębiorstwa państwowego na mocy przepisów ustawy z dnia 28 czerwca 1950 roku o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. 1950 r. Nr 28 poz. 256 ze zm.).

Sąd podzielił zapatrywanie prawne wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2010 r., w sprawie III CSK 319/2009 (L.), z którego wynika, że posiadanie służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z trwałych i widocznych urządzeń posadowionych na nieruchomości przez przedsiębiorstwo energetyczne, może być uznane za posiadanie w dobrej wierze z chwilą jego objęcia, na podstawie przepisów ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli. Wskazał przy tym, iż ustawa ta obowiązywała w czasie obejmowania w posiadanie przez poprzednika prawnego. Ten akt prawny dla wykonywania służebności nie wymagał jakichkolwiek szczególnych aktów administracyjnych i w respektowanej w tych czasach praktyce, nie przywiązywano wagi do wypełniania obowiązków o charakterze formalnym. Stwierdził zatem, iż wystarczającym jest faktyczne wykonywanie uprawnień, wynikające z zastosowania w/w aktów prawnych – w szczególności art. 1 ust. 1 oraz art. 4 ust. 1 i 2 powołanej ustawy o elektryfikacji, stanowiących o prawie osób reprezentujących przedsiębiorstwo energetyczne do wstępu i wykonania czynności na posesjach i w budynkach, dokonywania tam oględzin i pomiarów oraz wykonywania robót i zakładania urządzeń, koniecznych ze względu na powszechną elektryfikację, stosownie do zarządzenia organu

administracyjnego. Nadto z art. 5 wprost wynika, że mieszkańcy wsi lub osiedla, w którym zarządzono powszechną elektryfikację, mogą być zobowiązani do odpłatnych świadczeń osobistych i rzeczowych na cele tej elektryfikacji, przy czym w ust. 3 tego przepisu znajduje się odwołanie do ustawy z dnia 26.06.1935 r. o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne (Dz. U. Nr 27, poz. 204 ze zm.). Transportując powyższe na stan faktyczny niniejszej sprawy, wskazać należy, iż wnioskodawcy nie wykazali okoliczności skutkujących naruszeniem w/w przepisów.

W konsekwencji Sąd Rejonowy podzielił argumentację uczestnika w kwestii zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu oraz dobrej wiary. Uznał, iż ostała się zasada domniemania dobrej wiary poprzednika uczestnika w chwili objęcia w posiadanie przedmiotowych urządzeń, której w dalszym toku postępowania wnioskodawcy skutecznie obalić nie zdołali.

W ocenie Sądu wykazana została także przesłanka upływu czasu dla stwierdzenia zasiedzenia. Pierwotna treść art. 172 k.c., wprowadzona ustawą kodeks cywilny z dniem 1.01.1965r., statuowała terminy 10 i 20 lat odpowiednio przy stwierdzeniu dobrej i złej wiary dla stwierdzenia zasiedzenia. Dopiero nowelizacją tego przepisu, obowiązującego od 1 października 1990 roku, terminy te wydłużono odpowiednio do 20 i 30 lat. Według Sądu I instancji dla obliczania tych terminów, w których nastąpiło objęcie w posiadanie przez uczestnika postępowania, należy liczyć z uwzględnieniem przepisów o krótszym czasokresie, a zatem w zakresie linii niskiego napięcia skutek zasiedzenia na rzecz poprzednika uczestnika nastąpił z dniem 01.01.1979r.

Na marginesie Sąd zaznaczył, iż przyjęcie charakteru posiadania uczestnika w oparciu o złą wiarę nie unicestwiłoby jego żądań, albowiem przerwa w jego posiadaniu wystąpiła dopiero w 2012r. zaś skutek zasiedzenia nastąpiłby 1989r.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Rejonowy oddalił wniosek na podstawie art. 224 k.c. art. 225 k.c. w zw. 285 §1 k.c., art. 172 k.c. i art. 305¹ k.c. orzekając jak w punkcie 1 sentencji postanowienia.

O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 520 par. 2 k.p.c.. Postępowanie między stronami było sporne. Wnioskodawca przegrał postępowanie i jest zobowiązany zwrócić uczestnikowi koszty jakie poniósł, sąd przesądził jedynie ich zasadę ponoszenia, natomiast w oparciu o art. 108 k.p.c. w zw. z art. 13 par. 2 k.p.c. pozostawił ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od tego postanowienia wywiódł wnioskodawca, domagając się jego zmiany i uwzględnienia wniosku. Skarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie: art. 292 k.c. w zw. z art. 305¹⁻⁴ k.c. oraz w zw. z art. 172 § 1 k.c. polegające na uwzględnieniu zarzutu i uznanie, że uczestnik mógł zasiedzieć prawo, które nie istnieje normatywnie; art. 21 ust.1 i 64 Konstytucji RP, poprzez uwzględnienie wniosku j, pomimo braku normatywnych podstaw do stwierdzenia takiego zasiedzenia, co narusza podstawowe zasady konstytucyjne chroniące prawo własności; art. 233 § 1 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia przez Sąd całości zebranego materiału dowodowego, w konsekwencji przyjęciu, iż bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się w 1969r.; art. 292 w zw. z art. 305¹⁻⁴ w zw. z art. 172 oraz art. 352 § 2 Kodeksu cywilnego, polegające na uznaniu przez Sąd, iż uczestnikowi (jego poprzednikowi prawnemu) można przypisać posiadanie cywilnoprawne o charakterze dominium; naruszenie art. 7 kc poprzez przyjęcie, iż objęcie w posiadanie nastąpiło w dobrej wierze; art. t. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 I § 2 k.p.c. w zw. z art. 234 k.p.c. in fine poprzez błędne uznanie wnioskodawca nie obalił domniemania dobrej wiary; art. 172 § 1 Kodeksu cywilnego w związku z art. 112 Kodeksu cywilnego poprzez uznanie, że 10-letni termin liczony od bliżej nieustalonego dnia w 1969 roku, kończy się z dniem 1 stycznia 1979 roku; 9. Brak zbadania istoty sprawy poprzez brak dokonania ustalenia, w jakim momencie uczestnik bądź jego poprzednik prawny wszedł w posiadanie służebności oraz tego, czy od momentu rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia nieruchomości wnioskodawcy nie należała do Skarbu Państwa; art. 328 § 2 k.p.c. i art. 361 k.p.c. co do niewyjaśnienia zarzutu zawieszenia biegu zasiedzenia i wygaśnięcia z dniem 1 lutego 1999r. służebności wskutek jej niewykonywania przez SP; ie art. 520 § 1 i 2 Kodeksu postępowania cywilnego, na skutek braku uzasadnienia zastosowania sposobu rozstrzygnięcia o kosztach w oparciu o § 2, a nie zastosowania zasady ogólnej z § 1.

W konsekwencji apelujący żądali zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie wniosku, ewentualnie uchylenia sprawy do ponownego rozpoznania.

Uczestnik postępowania wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia, jak i w znacznej mierze wnioski, wywiedzione z przeprowadzonego postępowania dowodowego, prowadzące do wydania zaskarżonego postanowienia, były prawidłowe. Sąd Okręgowy uznał, iż ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego nie wymagają uzupełnienia, dlatego przyjmuje je za własne.

Przechodząc do rozważania zarzutów apelacji na wstępie wskazać należy, iż zagwarantowana w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ochrona prawa własności może doznawać pewnych ograniczeń. Realizacją tej konstytucyjnej zasady jest określona w art. 140 kc treść prawa własności, które obejmuje szeroką sferę uprawnień właściciela w zakresie korzystania z rzeczy, czerpania z niej pożytków i rozporządzania nią. Przepis ten stanowi, iż właściciel może to czynić „z wyłączeniem innych osób”, chyba że doznaje ograniczeń z mocy uregulowań ustawowych lub płynących z zasad współżycia społecznego. Konstytucyjnie gwarantowane prawo własności, jako najsilniejsze prawo do rzeczy, nie jest zatem prawem absolutnym i w wielu wypadkach musi ono ustąpić na rzecz dobra ogólnego, wyrażającego się koniecznością zaspokajania potrzeb społecznych, nie wyłączając samego właściciela. Zatem granice wyłączności władania rzeczą przez właściciela oceniane być muszą z uwzględnieniem najogólniej pojętego interesu publicznego. Zezwala na to również prawo międzynarodowe, bowiem z art. 1 Protokołu Nr (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonego w P. dnia 20 marca 1952 r. oraz sporządzonego w S. dnia 16 września 1963 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175 ze zm.) wynika przyzwolenie sygnatariuszom na ustanawianie prawa „jake uznają za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym albo w celu zapewnienia uiszczania podatków lub innych należności pieniężnych”.

Do potrzeb społecznych, które uzasadniają ograniczenia prawa własności należy niewątpliwie dostarczanie energii elektrycznej. W sytuacji gdy związane jest to z korzystaniem z gruntów ich właściciele muszą się liczyć z uszczupleniem ich właścicielskich prerogatyw. Już w art. 8 ustawy elektrycznej z dnia 21 marca 1922 r. (Dz. U. 1935 r. Nr 17, poz. 98) ustawodawca wyposażył zakłady elektryczne w prawo korzystania – za odszkodowaniem – z posiadłości państwowych i prywatnych w celu prowadzenia przewodów nad lub pod ziemią, ustawiania stacji transformatorów i innych tego rodzaju urządzeń. Umocowywania przewodów i wsporników na ścianach, dachach budynków oraz obcinaniu gałęzi drzew rosnących w pobliżu przewodów. Również z art. 4 ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. 1950 r. Nr 28, poz. 256) wynika, że we wsiach i osiedlach, objętych zarządzeniem o powszechnej elektryfikacji, osobom posiadającym odpowiednie upoważnienie właściwego zjednoczenia energetycznego przysługuje prawo wstępu na posesje i do budynków, dokonywania tam oględzin i pomiarów oraz wykonywania robót i zakładania urządzeń. Ustawa nie zawierała uregulowań dotyczących odszkodowania za zainstalowane na nieruchomości urządzenia bądź za wyłączone z użytkowania grunt. W art. 5 ust. 2 ustawa ta przewidywała natomiast możliwość nałożenia na zainteresowanych obowiązku świadczeń osobistych i rzeczowych na cele związane z elektryfikacją. Kolejna ustawa regulująca tę materię – z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. 1974 r. Nr 10, poz. 64) w art. 35 ustanowiła szczególny tryb wywłaszczania nieruchomości w razie zakładania i przeprowadzania na nieruchomości ciągów drenażowych, przewodów służących do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności i innych, ale tylko wtedy, gdy nieruchomość nie nadawała się do dalszego racjonalnego jej użytkowania przez właściciela na cele dotychczasowe. Powyższe uregulowania, wyraźnie ograniczające uprawnienia właścicieli nieruchomości, nie pozwalały jednak na konstruowanie jakichkolwiek roszczeń natury odszkodowawczej, o ile właściciel doznawał tylko ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości a podmiotowi realizującemu zamierzenia inwestycyjne nie można było przypisywać bezprawności działania. Nadto we wskazanym wyżej stanie prawnym inwestor nie musiał się bowiem liczyć z oporem właściciela w

razie instalowania urządzeń infrastruktury technicznej związanej z elektryfikacją. Dopiero ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. 1991 r. Nr 30 poz. 127, ze zm.) wprowadziła przełom w tym zakresie. Bowiem w art. 70 ust. 1 in fine nakazywała, przed przystąpieniem do prac, przeprowadzenie negocjacji z właścicielem nieruchomości i wyjednanie jego zgody na ich przeprowadzenie. Brak takiej zgody nie niweczył zamierzonego zainstalowania urządzeń przesyłowych a jedynie wymuszał obowiązek uzyskania zezwolenia rejonowego organu rządowej administracji ogólnej (art. 73). Tylko w wypadku gdy urządzenia te uniemożliwiały dalsze racjonalne korzystanie z nieruchomości, podlegała ona wywłaszczeniu. Nakładała ona na właściciela obowiązek udostępnienia terenu osobom i jednostkom zobowiązanym do wykonania czynności związanych z eksploatacją i konserwacją zainstalowanych przewodów i urządzeń. Odpowiednikiem przepisu art. 70 ust. 2 powyższej ustawy jest aktualnie art. 124 ust. 6. Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. 2000 r. Nr 46 poz. 543 ze zm.).

Przypomnieć, że Sądem Rejonowym należy, że ustawą z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. nr 116, poz. 731), ustawodawca w art. 305¹ kc wprowadził do kodeksu cywilnego instytucję służebności przesyłu. Przed tą zmianą Kodeksu cywilnego, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, w judykaturze i doktrynie panowało przekonanie, że służebność gruntowa była instytucją prawa rzeczowego przystosowaną najlepiej do zaspokajania i obsługi interesów zarówno właściciela nieruchomości, jak i przedsiębiorcy przesyłowego. Jednak z uwagi na jednoczesne zastrzeżenia co do wykorzystania w tym przedmiocie unormowań regulujących „klasyczną” służebność gruntową, zachodziła potrzeba interwencji ustawodawczej mającej na celu dostosowanie służebności gruntowej do wymagań związanych z koniecznością zapewnienia dostępu przedsiębiorcy przesyłowemu do urządzeń posadowionych na cudzych gruntach, dlatego w noweli z dnia 30 maja 2008 r. wprowadzono do Kodeksu cywilnego służebność przesyłu, jako rodzaj służebności gruntowej. Różni się ona w kilku istotnych kwestiach od tradycyjnej służebności gruntowej, którą pozostawiono bez zmian, natomiast art. 305⁴ k.c. stanowi, że do służebności przesyłu stosuje się odpowiednie przepisy o służebnościach gruntowych. Zmiany te w niczym nie naruszyły dotychczasowych uregulowań w zakresie nabycia służebności gruntowej (służebności przesyłu) w drodze zasiedzenia. Chodzi tu o art. 172 kc, art. 173 kc, art. 175 kc, art. 176 kc, art. 292 kc i art. 352 kc.

Rozważając zasadność zarzutów apelacji w tym zakresie wskazać należy, iż art. 292 k.c. nie wymaga ani zmanifestowania objęcia urządzenia przesyłowego w posiadanie i korzystania z niego, ani tym bardziej świadomości właściciela nieruchomości obciążonej co do tego faktu. Przesłanką zasiedzenia służebności (gruntowej) jest bowiem istnienie trwałego i widocznego urządzenia, nie zaś informowanie o tym otoczenia, w jakikolwiek sposób. Sposób uwidocznienia tego zachowania może mieć bowiem jedynie wpływ na późniejszą możliwość wykazania, że zachowanie takie miało faktycznie miejsce.

Podkreślić należy, iż posiadanie rzeczy, prowadzące do zasiedzenia, jest zdarzeniem prawnym ciągłym, które polega na trwaniu określonego stanu faktycznego przez pewien czas. Dla nabycia własności konieczna jest jednolita kwalifikacja zdarzenia ciągłego (stanu posiadania), jako zdolnego wywrzeć taki skutek. Oznacza to, że warunkiem dopuszczalności zasiedzenia jest, aby skutek ten był uznawany przez ustawę obowiązującą w ciągu całego biegu terminu zasiedzenia (vide: uzasadnienie wyroku TK z 28 października 2003 r., P. 3/2003, LexPolonica nr 363992).

W tym miejscu należy podkreślić, że w przypadku posiadania służebności gruntowej w rachubę nie wchodzi, jak przy nabyciu własności, posiadanie samoistne, lecz posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności. Z oczywistych względów posiadanie służebności łączy się jedynie z tzw. służebnościami czynnymi, a więc polegającymi na prawie korzystania z nieruchomości obciążonej. Ma ono przy tym swoisty charakter, gdyż uprawnienia z niej wynikające nie łączą się z władztwem nad rzeczą w dosłownym znaczeniu. Podmiot wykonujący służebność korzysta z cudzej rzeczy tylko w oznaczonym zakresie. Tego rodzaju korzystanie można jednak uznać za posiadanie a to z uwagi na treść przepisu art. 352 § 1 k.c., stanowiącego, że kto rzeczą faktycznie włada w zakresie, odpowiadającym treści (...) służebności, (...), jest posiadaczem prawa, którego treści jego władza faktyczna odpowiada.

Zatem w przypadku władania rzeczą w zakresie odpowiadającym służebności, władający traktowany był jako posiadacz służebności. Posiadanie służebności gruntowej jest więc posiadaniem specyficznym, a posiadanie prowadzące do

zasiedzenia służebności gruntowej polega na korzystaniu z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Ustawodawca zastrzegł także, aby korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności polegało nie tylko na samym czerpaniu korzyści, lecz także znajdowało wyraz w istnieniu trwałego i widocznego urządzenia, będącego wytworem działania człowieka (i to zwykle nie właściciela nieruchomości obciążonej), a nie sił natury (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011r., sygn. akt III CZP 10/11, L.; a wcześniej: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1969r., sygn. akt II CR 516/68, OSNC z 1969r., Nr 12, poz. 220). Specyfika służebności gruntowej skłania do przyjęcia, że również sposób jej posiadania winien być swoiście oceniany. Zasadniczo koniecznym jest, aby posiadacz służebności gruntowej, czynił to na własną rzecz.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należało uznać, że Skarb Państwa będąc właścicielem posadowionych na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych i korzystając z nich, mógł nabyć ku temu uprawnienie w postaci ograniczonego prawa rzeczowego w drodze zasiedzenia. Przedmiotowe linie przesyłowa zostały przejęte przez przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...), należący do Zakładów (...), będące przedsiębiorstwem państwowym, zatem stanowiły własność Skarbu Państwa, a związane z nimi prawa realizowane były na jego rzecz. Stosownie bowiem do treści art. 6 ust. 1 i 2 Dekretu z dnia 3 stycznia 1947r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 8, poz. 42), przedsiębiorstwa państwowe sprawowały zarząd i użytkowanie majątku nieruchomości oddanego im protokolarnie w imieniu Skarbu Państwa oraz mogły nabywać majątek nieruchomy na własność Skarbu Państwa, zatrzymując go w swym użytkowaniu. Co za tym idzie, ewentualne korzystanie z cudzej nieruchomości w sposób odpowiadający służebności przesyłu, mogło prowadzić do nabycia jej przez zasiedzenie, jednak jedynie na rzecz Skarbu Państwa. Stan taki utrzymywał się do dnia 1 lutego 1989r., tj. do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11). Zasada jednolitego funduszu własności państwowej odnosiła się nie tylko do prawa własności rzeczy w sensie cywilistycznym, lecz do całości mienia ogólnonarodowego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 18 czerwca 1991 r. (III CZP 38/91, L.) podkreślił, że każdy składnik majątkowy przedsiębiorstwa państwowego - zarówno wydzielony mu przy utworzeniu, jak i nabyty w toku działalności przez to przedsiębiorstwo - stanowił mienie ogólnonarodowe, które pozostawało „w dyspozycji” tego przedsiębiorstwa. W uzasadnieniu wyroku z dnia 15 kwietnia 1966 r. I CR 80/66 (OSNCP 1967/2 poz. 24) SN wskazał, że zasada jednolitego funduszu własności państwowej odnosiła się nie tylko do własności, ale również do innych praw majątkowych, a ponadto także do posiadania. W stosunku do mienia pozostającego w zarządzie państwowych osób prawnych nie tylko właścicielem, ale także posiadaczem samoistnym, był zawsze Skarb Państwa, jednak wszelkie roszczenia, jakie powstawały ze względu na składniki mienia państwowego pozostające w zarządzie państwowej osoby prawnej, realizowała w imieniu własnym ta osoba (vide: uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 16 października 1961 r. I CO 20/61, OSN 1962/II poz. 41; postanowienie z dnia 14 czerwca 1963 r. I CR 336/63, OSNCP 1964/11 poz. 223; uchwała z dnia 27 czerwca 1984 r. III CZP 28/84, OSNCP 1985/1 poz. 11). O ile więc w relacjach wewnętrznych między Skarbem Państwa a państwową osobą prawną posiadaczem samoistnym nieruchomości państwowej było zawsze państwo, o tyle z punktu widzenia relacji zewnętrznych przedsiębiorstwo państwowe, które władało oddaną mu w zarząd nieruchomością, powinno być uznawane za posiadacza samoistnego nieruchomości niezależnie od tego, czy była to nieruchomość państwowa. E. verbis pogląd ten znalazł wyraz w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 kwietnia 1966 r. I CR 80/66 (OSNCP 1967/2 poz. 24), w którym SN uznał, że chociaż posiadanie wykonywane przez jednostkę państwową stanowi - w myśl zasady wypowiedzianej w art. 128 § 1 k.c. - posiadanie państwowe, to jednak w wypadku, gdy jego przedmiot znajduje się w zarządzie państwowej osoby prawnej, na zewnątrz ta osoba prawna, a nie Skarb Państwa występuje - zgodnie z art. 128 § 2 k.c. - jako posiadacz. Ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. 1989 r. Nr 3 poz. 11), która weszła w życie z dniem 1 lutego 1989 r. m. in. nadała art. 128 k.c. nowe brzmienie, zgodnie z którym własność ogólnonarodowa (państwowa) przysługiwała Skarbowi Państwa albo innym państwowym osobom prawnym. Wpływ zmiany przepisu na charakter władztwa wykonywanego przez państwowe osoby prawne został wyjaśniony we wskazanej już wyżej uchwale składu Siedmiu Sędziów SN z dnia 18 czerwca 1991 r., w której Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że zmiana art. 128 k.c. nie spowodowała przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie wymienionej ustawy. Także w odniesieniu do innych niż własność składników majątkowych Sąd Najwyższy uznał, że nowelizacja art. 128 k.c. nie spowodowała przekształcenia ex lege stosunków państwowych osób

prawnych. Przekształcenie to nastąpiło z dniem 7 stycznia 1991 r. na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. 1991 r. Nr 2 poz. 6), w którym skreślono przepis, iż przedsiębiorstwo państwowe wykonywało wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi, a jednocześnie wprowadzono przepis, że przedsiębiorstwo, gospodarując wydziałym mu i nabytym mieniem, zapewniało jego ochronę.

Dalej rozważenia wymagało, od kiedy możliwe było rozpoczęcie biegu zasiedzenia służebności określonej w art. 172 Kodeksu cywilnego oraz kiedy upłynął okres niezbędny do jego nabycia. Oczywiście podstawowe znaczenia ma fakt rozpoczęcia korzystania z trwałego i widocznego urządzenia. W tym zakresie należało uznać, że stan taki istniał już od 1969r., bowiem jak wynika z dokumentów przedstawionych przez uczestnika postępowania w tym roku zostały oddane do użytkowania: linia średniego napięcia 3x15 (...) ze stacją transformatorową oraz linia niskiego napięcia 4x35 (...) odebrana protokołem nr (...) w dniu 17 maja 1969r. oraz linia niskiego napięcia 4x35 (...), odebrana protokołem nr (...) z 23 czerwca 1969r.

Kolejną kwestią wymagającą ustalenia, było określenie właściwego okresu posiadania, niezbędnego do nabycia służebności przez zasiedzenie. Przewidziane w art. 172 kc terminy: dziesięcioletni i dwudziestoletni, uzależnione były od zachowania przez właściciela przedsiębiorstwa dobrej lub złej wiary w chwili objęcia służebności w posiadanie, tj. w chwili rozpoczęcia korzystania z urządzenia przesyłowego. W zakresie oceny tej okoliczności w pełni miarodajne są obecnie obowiązujące poglądy judykatury, stanowiące, że jedynie zgoda właściciela nieruchomości lub decyzja o jego wywłaszczeniu pozwala na przyjęcie, że podmiot korzystający z urządzenia przesyłowego działał w dobrej wierze. Dobra wiara zasiadającego posiadacza występuje zatem wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego prawa (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2014r., sygn. akt II CSK 472/13, Lex Nr 1476956). Nie może być zatem o niej mowy, gdy przedsiębiorca przesyłowy, będący przecież profesjonalistą, a tym bardziej Skarb Państwa, nie dysponuje nie tylko zgodą właściciela nieruchomości w jakiegokolwiek postaci ani zgodą jego poprzednika prawnego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, sygn. akt V ACa 18/13, Lex Nr 1314745). Zatem, inaczej niż przyjął to Sąd Rejonowy, iż poprzednik prawny uczestnika postępowania Skarb Państwa, objął służebność gruntową o treści służebności przesyłu w złej wierze, zatem okres wymagany do zasiedzenia wynosił 20 lat od daty objęcia w posiadanie. Zatem zgodzić się należy z kolejnym zarzutem apelacji w zakresie, w jakim zarzuca naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 7 kc, bowiem przy ustalonym stanie faktycznym, należy stwierdzić, że zostało w przedmiotowej sprawie obalone domniemanie dobrej wiary. Nie ma to jednak wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, bowiem termin zasiedzenia w złej wierze również upłynął przed dniem złożenia wniosku i przed wejściem w życie kojonych zmian w Kodeksie cywilnym, zarówno co do wydłużenia terminów zasiedzenia jak i wprowadzenia instytucji służebności przesyłu.

W tym miejscu wyjaśnić należy ostatnią istotną w niniejszej sprawie okoliczności, związaną z nabyciem służebności gruntowej o treści służebności przesyłu przez zasiedzenie. Otóż, jak już wyżej wskazano, aż do dnia 3 sierpnia 2008r. przepisy Kodeksu cywilnego nie przewidywały możliwości ustanowienia służebności o charakterze służebności przesyłu, a zatem prawa o treści określonej, obowiązującym obecnie, art. 305¹ k.c. Jest to jednak komplikacja jedynie pozorna, gdyż powszechnie przyjmuje się obecnie, że również pod rządami przepisów Kodeksu cywilnego, obowiązujących przed dniem 3 sierpnia 2008r., możliwe było nabycie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Poglądy te, wyrażone na potrzeby oceny ewentualnych skutków kontynuacji korzystania przez przedsiębiorców przesyłowych z urządzeń przesyłowych posadowionych na cudzej nieruchomości zapoczątkowanego przed dniem 3 sierpnia 2008r. (tj. po wprowadzeniu do Kodeksu cywilnego instytucji służebności przesyłu), także po tej dacie, w pełni zachowują aktualność dla oceny skutków posiadania służebności, o której mowa była w art. 175 Prawa rzeczowego (Dekret z dnia 11 października 1946 r., Dz. U. 1946 nr 57 poz. 319) również po dniu wejścia w życie Kodeksu cywilnego, który instytucji takiej nie przewidywał. Należało zatem uznać, że posiadanie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, mogło prowadzić do nabycia tego ostatniego przez zasiedzenie. W istocie bowiem, sytuacja faktyczna posiadacza w przypadku realizacji obu tych uprawnień (służebności przesyłu i służebności

gruntowej o treści służebności przesyłu) jest identyczna i polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Poglądy te utrwalone są w judykaturze (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013r., sygn. akt III CZP 18/13, L.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011r., sygn. akt V CSK 502/10, Lex Nr 1096048; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012r., sygn. akt III CZP 93/11; Lex Nr 1136115; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006r., sygn. akt I CSK 11/05, Lex Nr 181257; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008r., sygn. akt I CSK 171/08, Lex Nr 496363; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010r., sygn. akt III CZP 108/10, Lex Nr 688690; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009r., sygn. akt III CZP 70/09, L.) i Sąd Okręgowy wS., w składzie orzekającym w niniejszej sprawie, w pełni je podziela. Tym samym nie uznaje za uzasadniony zarzutu apelacyjnego, podniesionego w tym zakresie.

Dodać jedynie należy, iż służebność, odpowiadająca treści służebności przesyłu, była specyficzną służebnością gruntową, nabywaną przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia, jako prawo do korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie związanym z działaniem tego przedsiębiorstwa. Odpowiadała więc w zakresie funkcji i treści wykreowanej dopiero w 2008 roku służebności przesyłu (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Lex). Owa służebność nie była jednak służebnością przesyłu, a odrębną od niej konstrukcją prawną. Oba wymienione prawa posiadają wprawdzie analogiczną treść i pełnią te same funkcje, jednakże posiadają różne konstrukcje i podstawy prawne - służebność gruntowa odpowiadająca treści służebności przesyłu (art. 145 k.c. i art. 292 k.c.), służebność przesyłu (art. 305¹ – 305⁴ k.c.). Z tego też względu nie mogą być ze sobą utożsamiane. Nie można więc przyjmować, że przed dniem 3 sierpnia 2008 roku miało miejsce posiadanie służebności przesyłu, skoro prawo to jeszcze wówczas nie zostało skodyfikowane (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013r., sygn. akt III CZP 18/13 – Lex).

Zarzut zasiedzenia, zgłoszony przez uczestnika postępowania w niniejszej sprawie, został prawidłowo sformułowany, bowiem dotyczył służebności gruntowej o treści służebności przesyłu.

Mając na uwadze powyższe rozważania, należało przyjąć, iż Sąd Rejonowy prawidłowo podzielił zapatrywanie uczestnika postępowania, że w niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do nabycia w wyniku zasiedzenia ograniczonego prawa rzeczowego o treści odpowiadającej służebności przesyłu na działkach należących do wnioskodawcy, przez które przebiegają linie średniego i niskiego napięcia oraz posadowione są urządzenia przesyłowe, wchodzące aktualnie w skład przedsiębiorstwa uczestnika postępowania. Niemniej wbrew stanowisku Sądu Rejonowego nastąpiło to dopiero po upływie 20 lat od daty ich odbioru (oddania do użytkowania Zakładowi (...) w B.) i na rzecz Skarbu Państwa. Takie stwierdzenie jest konsekwencją uznania, że przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305¹-305⁴ k.c.) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa (vide: uchwała SN z dnia 7. 10. 2008 r., III CZP 89/08, Lex nr 458125 i inne przywołane wyżej orzeczenia). Korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 r., stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa (vide: uchwała SN z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/2009, LexPolonica nr 2089173). Jeżeli posiadanie wykonywane było przez przedsiębiorstwo państwowe, to stanowiło wówczas składnik mienia państwowego a posiadaczem był Skarb Państwa, choć na zewnątrz jako posiadacz występowała zarządzająca mieniem państwowym osoba prawna. W konsekwencji upływu okresu zasiedzenia, własność lub inne prawo rzeczowe nabywał Skarb Państwa, a nie państwowa osoba prawna będąca zarządcą mienia państwowego. Korzystanie z nieruchomości oraz ze służebności gruntowych przez przedsiębiorstwo państwowe następowało zatem na rzecz Skarbu Państwa (vide: postanowienie SN z dnia 5 czerwca 2009 r., I CSK 495/2008, LexPolonica nr 2040633). Uzupełniając powyższe SN w postanowieniu z dnia 03. 02. 2010 r. sformułował pogląd prawny mówiący, że zgodnie z art. 176 k.c. - zarówno stosowanym w związku z art. 172 k.c., jak i w związku z art. 292 k.c. - posiadacz na potrzeby zasiedzenia do czasu swego posiadania może doliczyć czas posiadania poprzednika tylko o tyle, o ile do przeniesienia posiadania lub dziedziczenia doszło podczas biegu zasiedzenia, co oczywiście wyklucza doliczenie przez obecnego posiadacza czasu posiadania poprzednika, który był posiadaczem uprawnionym (vide: sygn. akt II CSK 465/09, Lex nr 738479, t. 2 i 3).

Sąd Okręgowy nie podziela też zarzutu zawartego w punkcie 10 apelacji, dotyczącego naruszenia art. 328 § 2 kpc.

Rozważając jego zasadność przypomnieć należy, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia powinna zawierać: ustalenie faktów, które zostały zdaniem sądu udowodnione, a więc tych, których istnienie nie budzi wątpliwości, wskazanie dowodów, na podstawie których sąd doszedł do ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności, oraz podanie przyczyn, które spowodowały, że sąd nie dał wiary pewnym dowodom - przyjął, że są niewiarygodne i pozbawione mocy dowodowej, a tym samym nie mogą być podstawą stwierdzenia istnienia istotnych dla sprawy okoliczności. W ocenie Sądu Okręgowego, uzasadnienie zaskarżonego postanowienia odpowiada wszystkim wymogom określonym w powołanym przepisie, zarówno w części dotyczącej ustaleń Sądu Rejonowego, jak również w części odnoszącej się do oceny wiarygodności przeprowadzonych dowodów i prawnej oceny ustalonych okoliczności. Możliwe jest związku z tym odtworzenie w sposób niebudzący wątpliwości rozumowania, jakie doprowadziło Sąd I instancji do wydania kwestionowanego orzeczenia. Ocena zebranego materiału dowodowego została uzasadniona w sposób odpowiadający omawianemu przepisowi, nadto jest zgodna z zasadą swobodnej oceny dowodów wynikająca z art. 233 § 1 kpc. Należy dalej wskazać, że w orzecznictwie przyjmuje się, że mankamenty dotyczące treści uzasadnienia orzeczenia, podlegającego zaskarżeniu apelacją z reguły nie należą do tego rodzaju uchybień, które mogą mieć wpływ na wynik sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09), zaś naruszenie art. 328 § 2 kpc może być uznane za uzasadniony zarzut apelacji tylko w skrajnych wypadkach, gdy uzasadnienie sądu I instancji jest na tyle wadliwe, że uniemożliwia przeprowadzenie instancyjnej kontroli prawidłowości zaskarżonego wyroku (vide: także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r. III UK 52/09 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2006 r., II CK 428/05). Rolą sądu odwoławczego jest w pierwszej kolejności ocena zasadności żądania wszczynającego postępowanie w kontekście rozstrzygnięcia sądu I instancji, natomiast funkcja kontrolna przy rozpoznawaniu apelacji jest drugorzędna. Taki pogląd został wyrażony w uzasadnieniu wyrok wydanego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 14 lipca 2015 r., w sprawie VI ACa 1112/14 (L.) i Sąd Okręgowy w pełni go podziela.

Nie jest również zasadny zarzut dotyczący nieprawidłowego rozstrzygnięcia o kosztach postępowania poprzez niezastosowanie art. 520 § 1 kpc. Rzeczą Sądu Rejonowego, rozpoznającego w tej sprawie wnioski o zasądzenie kosztów postępowania było ocenienie go z punktu widzenia reguł obowiązujących w postępowaniu nieprocesowym, tj. takich, w trybie których rozstrzygana była sprawa główna. W postępowaniu tym zasadą podstawową, wynikającą z przepisu art. 520 § 1 kpc jest ta, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Oznacza to, że uczestnika postępowania obciążają koszty tej czynności, której sam dokonał, oraz czynności podjętej w jego interesie (np. przez sąd czy to z urzędu czy na wniosek uczestnika, np. koszty opinii biegłego). Co do zasady zatem koszty poniesione przez uczestników związane z ich udziałem w sprawie nie podlegają wzajemnemu rozliczeniu (zwrotowi).

Zasada ujęta w art. 520 § 1 jest nienaruszalna w sytuacji, w której uczestnicy są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub - mimo braku tej równości - ich interesy są wspólne, a wreszcie gdy do zakończenia postępowania w sprawie dochodzi z innych przyczyn niż jej rozstrzygnięcie w oparciu o ocenę stanowisk uczestników postępowania i ocenę zgromadzonego materiału dowodowego. W pozostałych wypadkach sąd może od tej zasady odstąpić i orzec według zasad określonych w art. 520 § 2 lub 3 kpc.

Art. 520 § 2 kpc umożliwia stosunkowe rozdzielanie obowiązku zwrotu kosztów między uczestnikami lub obciążenie nimi jednego uczestnika w przypadku stwierdzenia różnego stopnia zainteresowania uczestników wynikiem postępowania lub sprzeczność interesów. Z kolei art. 520 § 3 kpc dopuszcza możliwość zasądzenia kosztów postępowania od uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone na rzecz uczestnika, który te wnioski negował albo składał wnioski przeciwne. Inaczej mówiąc różnica między § 2, a § 3 art. 520 kpc polega na tym, że zgodnie z § 2 - przy sprzeczności interesów - sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników postępowania w całości, nie wyłączając tego uczestnika, którego wnioski zostały uwzględnione. Natomiast zgodnie z § 3 - przy sprzeczności interesów - sąd może nałożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu I instancji, iż w sytuacji, jak w niniejszej sprawie, gdy obie strony są w różnym stopniu zainteresowane wynikiem rozstrzygnięcia, w przedmiocie ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego stronom brak jest podstaw do zastosowania zasad ponoszenia kosztów postępowania sądowego wskazanych w art. 520 § 1 kpc. W okolicznościach sprawy zastosowanie winna znaleźć reguła z art. 520 § 2 kpc.

W tym miejscu wypada również podnieść, że Sądowi Okręgowemu znana jest treść orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 25.08.2011r. wydanego w sprawie o sygn. akt II CZ 55/11 (Lex nr 45/2011), w którym to tenże Sąd, odwołując się do poglądów orzecznictwa, przypomniał, że nie ma sprzeczności interesów między współwłaścicielami, czy spadkobiercami, którzy domagają się zniesienia współwłasności, działu spadku, podziału majątku wspólnego, stwierdzenia nabycia spadku, niezależnie od tego, jaki podział proponują i jakie wnioski składają. Powyższe orzeczenie nie ma jednak zastosowania w sprawie o ustanowienie służebności, w której podniesiono zarzut nabycia jej w drodze zasiedzenia.

Z powyższych względów należało uznać, iż rozstrzygnięcie o kosztach w niniejszym postępowaniu prawidłowo zostało oparte na podstawie art. 520 § 2 kpc.

Wobec powyższego na mocy art. 385 kpc, apelację jako bezzasadną, należało oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 i 99 kpc oraz § 5 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.